



BŁOGOSŁAW BOŻE NAM

Żniwa skończone, zboże zebrane
Z tego się wszyscy cieszymy
Z tegorocznego pięknego zboża
Ten bochen chleba niesiemy.

W tym bochnie chleba mieści się wszystko
I pot rolnika i ojców korzenie
I tym maleńkim okruszkiem chleba
Sycisz głód, gasisz pragnienie.

Bo tylko rolnik wie najlepiej
Ileż to pracy rąk ludzkich trzeba
Zanim z tych małych ziarenek zboża
Położysz na stół bochen chleba.

Ten chleb pachnący jest nagrodą
Za ciężką pracę i znojny trud
Dzisiaj składamy na ołtarzu
W podzięce za przemiany cud.

Dziękujemy Ci Boże za ten chleb
Który nam dajesz dnia każdego
Wierzmy, że go nie braknie na polskim stole
I będzie pokarmem dnia powszedniego.

Razem z bochnem tego chleba
Nasze serca składamy w pokorze
Prosimy pobłogosław ten chleb
I nas zgromadzonych w świątyni
Wszechmogący Boże.

ułożyła Krystyna Czachor



„PLON, NIESIEMY PLON W GOSPODARZA DOM...”

Dożynki mają głęboką tradycję w polskiej kulturze. Mimo że prace polowe jeszcze nie ustały, koniec żniw był traktowany wyjątkowo i na wsi stawał się świętem. Zwyczajowo dziękczynienie za zabrane plony łączono z dniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (15 sierpnia), ale mogły także przypadać na początek września, czyli już po sprzątnięciu wszystkich zbóż. Wówczas formowano orszak dożynkowy, który prowadzili najlepsi żniwiarze w wieńcach na głowach, a tuż za nimi szli odświętnie ubrani żeńcy i pozostali mieszkańcy wsi. Jeżeli były to dożynki dworskie, wszyscy żniwiarze szli najpierw do kościoła, gdzie ksiądz święcił wieńce, a następnie udawali się do dworu na zabawę przy muzyce. Wieńce składano w darze dziedzicowi, który wraz z całą rodziną i służbą oczekiwał żeńców przed dworem. Za złożony dar i solidnie wykonaną pracę dziedzic nagradzał żniwiarzy, a złożone w darze wieńce przechowywano do wiosennych zasiewów. Dożynki w poszczególnych regionach Polski miały różne nazwy, np. wyżynki, obżynki, okrężne, wieniec, wieńcowe.

W słoneczną niedzielę 30 sierpnia w naszej Jedlni odbyły się dożynki parafialne. Przy dźwiękach dziękczynnej pieśni „Plon, niesiemy plon w gospodarza dom...” uroczystości rozpoczęły się wprowadzeniem wieńca dożynkowego, który w tym roku przynieśli mieszkańcy Jedlni Kolonii. Podczas mszy świętej koncelebrowanej przez kanclerza Kurii Radomskiej ks. prał. Edwarda Poniewierskiego i proboszcza Parafii św. Mikołaja w Jedlni ks. Janusza Smerdę rolnicy złożyli dary oraz podziękowali Bogu za udane plony.

Po mszy św. dziękczynnej parafianie, zaproszeni goście, władze gminne i samorządowe przeszli do ogrodów plebańskich, gdzie zostali poczęstowani przygotowanymi potrawami: pieczonym chlebem, smalcem wiejskim, pierogami, serem, ciastem, wiejską kielbasą, miodem, owocami i warzywami. Na parafialnej scenie im. Jana Pawła II Kapituła Odznaczenia działająca w imieniu „Stowarzyszenia Jedlnia” i parafia św. Mikołaja uhonorowała medalami „Angelus Regalis” (królewski anioł) Danutę Szegdę-Pestkę, Wiesława Jaroszka i Wiesława Deję „... za wsparcie i wieloletnią pomoc we wspólnej pracy na rzecz ochrony



lokalnego dziedzictwa kulturalnego i historycznego”. Naczelne hasło, które przyświecało Stowarzyszeniu oraz parafii, brzmiało: „Razem służymy dobrej sprawie”.

Dożynki uatrakcyjniły występy dzieci i młodzieży przygotowane przez organistę Łukasza Kęskę. Do tańca zaś zagrały i zaśpiewały zespoły ludowe: „Kontrast” z Pionek i „Królewskie Źródła” z Jedlni. Po raz pierwszy Stowarzyszenie Jedlnia wraz z Parafią Św. Mikołaja przygotowały konkurs wiedzy o rolnictwie, który przebiegał



w dwóch kategoriach wiekowych. Nagrody dla zwycięzców wiedzy o rolnictwie ufundował Wójt Gminy Pionki Mirosław Ziótek i Parafia Św. Mikołaja w Jedlni. Pomysłodawcą konkursu był Pan Wiesław Jaroszek, a głównym celem rywalizacji było ocalenie od zapomnienia tradycji i kultury naszej polskiej wsi. Uczestnicy quizów musieli wykazać się wiedzą nie tylko z zakresu rolnictwa, lecz także z fachowego nazewnictwa określającego czynności oraz sprzęty gospodarstwa wiejskiego.

Jak co rok było stoisko wystawowe Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie Powiatowy Oddział w Radomiu, na którym pan Waldemar Witek prezentował owoce pracy rolników i opowiadał na scenie o nowych technologiach upraw oraz zachęcał rolników do udziału w programach przygotowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Dożynki zakończyły się w późnych godzinach wieczornych. Już dziś zapraszamy za rok.

Justyna Grosiak



NAGRODZENI ANGELUSEM

Po raz drugi w tym roku Kapituła Odznaczenia działając w imieniu Stowarzyszenia Jedlnia i parafii św. Mikołaja odznaczyła medalem „Angelus Regalis” (królewski anioł) wraz z dyplomem za wytrwałą, ofiarną służbę dla społeczności jedleńskiej następujące osoby: Danutę Szegdę-Pestkę, Wiesława Jaroszka, Wiesława Deję. Uroczystość wręczenia odznaczeń dla zasłużonych odbyła się dnia 30 sierpnia na scenie im. św. Jana Pawła II.

Wiesław Deja

– przedsiębiorca od lat prowadzi własną firmę przetwórstwa drewna i transportu w skali międzynarodowej. W jego zakładzie zlokalizowanym na terenie wsi Brzezinki pracuje 40 osób.



Dlaczego pomaga Pan Stowarzyszeniu Jedlnia?

Przekonałem się w swoim życiu, że warto zawsze pomagać, gdy tylko człowiek może. Pomagam bo chcę, bo widzę, że z tej pomocy powstają dobre pomysły, które przeradzają się w konkretne sprawy, takie np. jak wydanie albumu kapliczek z naszego terenu. O istnieniu Stowarzyszenia wiem od dawna i popieram wasze działania jak mogę. Od powstania klubu sportowego „Królewscy Jedlnia”, angażuję się w pomoc klubu. Cieszy mnie, że w naszej gminie, parafii wspólnie możemy robić coś dobrego.

Wiesław Jaroszek

– mieszkaniec Brzezinek, na emeryturę odszedł w stopniu młodszego brygadiera. Przez 20 lat był wykładowcą w Ośrodku Szkolenia Pożarniczego w Pionkach. Bardzo aktywny w działaniach przy organizacjach kościelnych; należy do Domowego Kościoła, do Caritas, jest zelatorem koła różańcowego Brzezinek i Jaroszek.



Dlaczego pomaga Pan Stowarzyszeniu Jedlnia?

Od lat chodzę na stary cmentarz, próbuję jakiś grób odczyścić udrozić ścieżki, czasem zimą odsnieżyć. Jestem to winien św. pamięci bp. Siczki, który, gdy przyjeżdżał do Jedlni zawsze odwiedzał na tym cmentarzu rodzinny grobowiec. Jestem to winien powstańcom styczniowym, którzy tu leżą pochowani. Jestem to winien dzisiejszej młodzieży, żeby nie zapomnieli skąd pochodzą. A historię Jedlni mamy ciekawą i możemy być z niej dumni. Pomagam bo lubię.

rozmawiała Danuta Szegda-Pestka

Danuta Szegda-Pestka – Redaktor naczelna miesięcznika Nasza Jedlnia, od dziewięciu lat zajmuje się zbieraniem materiałów i przygotowaniem do druku tej lokalnej gazety. Jako członek w zarządzie Stowarzyszenia bierze czynny udział w pracach Stowarzyszenia. Była nauczycielką akademicką w WSP w Częstochowie, nauczała języka polskiego także w Pionkach i w Jaroszkach.

Opracowany przez nią album „Na szlaku kapliczek” jest pierwszą, całościową, publikacją dokumentującą kapliczki, szesnastu miejscowości na terenie parafii Jedlnia.



Dlaczego pomaga Pani Stowarzyszeniu Jedlnia?

To dla mnie zaszczyt jestem wśród osób, które od lat bezinteresownie pomagają Stowarzyszeniu i parafii. Ich pomoc przeradza się w nową, dobrą, jakość, która procentuje na przyszłość. Nie dla siebie to robią, lecz dla pokoleń, które przyjdą po nas.



Jest nas 16 wiosek zjednoczonych w jednej Parafii. Parafia dla mnie to Kościół, którego mury widziały powstawanie stowarzyszeń i organizacji na naszym terenie. Działają one gdyż dobry przykład od czasu powstania Stowarzyszenia Jedlnia rozszedł się na wielu ludzi. Wiem, że ci, którzy bezpośrednio nie włączają się w działania tych grup dumni są z tego, że istnieje Stowarzyszenie, popierają i wspomagają choćby swą obecnością wszystkie dobre inicjatywy. Dziękuję Wam za to wsparcie, za obecność. Dobrym duchem jednoczącym nas jest wielce szanowany i lubiany nasz ks. prob. J. Smerda. Razem pracujemy w Stowarzyszeniu, razem martwimy i cieszymy. Dziękuję raz jeszcze.

rozmawiała Justyna Grosiak



NASZA KAPLICA W DĄBROWIE KOZŁOWSKIEJ

Na rozdrożu, w miejscu, gdzie dziś w Dąbrowie Kozłowskiej stoi nowo wyremontowany kościółek, kiedyś wiele lat temu został postawiony drewniany krzyż.

W późniejszych latach na jego miejscu pan Henryk Kwiatkowski postawił niewielką otwieraną kapliczkę, do której ludzie przychodzili śpiewać majówki.

W 1994 r. podczas wizyty duszpasterskiej ówczesny proboszcz ks. Marian Jaskólski poddał myśl zbudowania małej kaplicy w Dąbrowie. Mieszkańcom wsi spodobał się ten pomysł i postanowili własnymi siłami zbudować Dom Boży w naszej miejscowości. Zorganizowali spotkanie, na którym wybrany został komitet nadzorujący wszystkie



Nowy krzyż nad Kaplicą

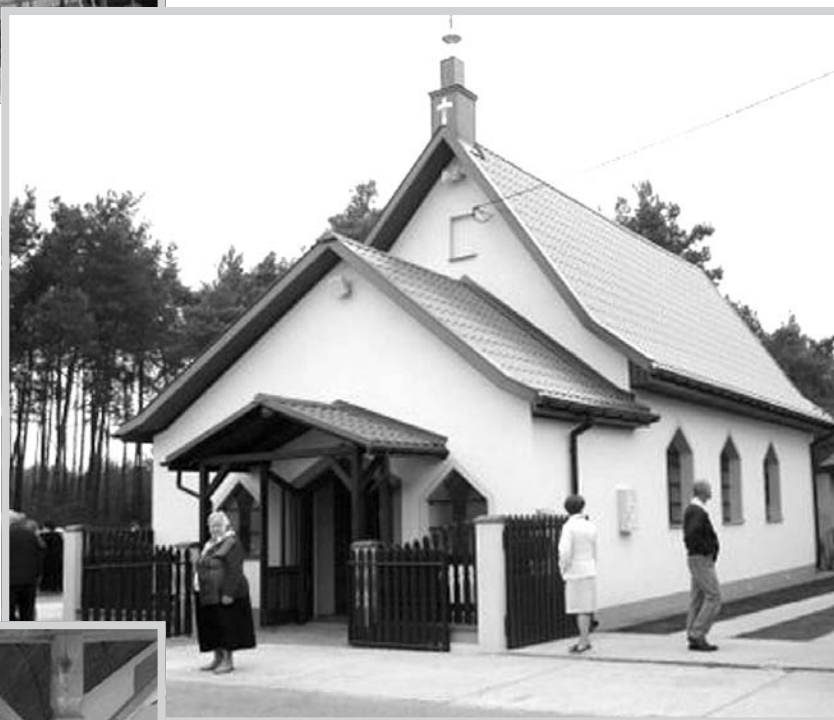
Pasterce przewodniczył ks. bp. Edward Materski.

W 1997 r. kaplica w Dąbrowie Kozłowskiej otrzymała wezwanie św. s. Faustyny Kowalskiej. Nie udało się to bez Matki Generalnej Sióstr Bożego Miłosierdzia s. Pauliny Słomki, która pomogła sprowadzić relikwie do domu sióstr w Radomiu. Stamtąd Siostry Bożego Miłosierdzia wraz z ks. Staniosiem przywiozły relikwie do Dąbrowy. Na pamiątkę tych wydarzeń w centralnej części ołtarza nad tabernakulum umieszczony jest obraz Jezusa Miłosiernego,



Kaplica przed remontem

prace. Zaczęto również organizować zbiórki pieniędzy na potrzebne materiały. Pierwszego maja 1994 r. zalano fundamenty i pełną parą rozpoczęła się budowa kaplicy. Podczas prac, wcześniej wspomniana kapliczka, która zastępowała obecną świątynię nie została zburzona, lecz do niej domurowano resztę budynku, co stanowi przedsięwzięcie kościoła. Budowę zakończono jesienią tego samego roku, w którym inwestycję rozpoczęto, czyli w 1994. Przy pracach wykończeniowych miejscowa ludność okazała się niezwykle chętna do pracy i pomocy i dzięki temu pierwsza uroczysta Msza Św. odbyła się już w Wigilię Bożego Narodzenia.



a obok niego znajduje się obraz oraz umieszczone są relikwie świętej.

Po przeszło dwudziestu latach dzięki wsparciu oraz pomocy miejscowej ludności kaplica w Dąbrowie Kozłowskiej została ocieplona, nakryta blachą i odmalowana od zewnątrz. Przed wejściem położona została kostka oraz odnowione zostało ogrodzenie. Prace remontowe nadzorował pan Sebastian Marchewka. Zmiany zaszyły także we wnętrzu kaplicy tzn. odmalowana została zakrystia, gdzie wstawiono nowe meble. Odrestaurowany został również konfesjonał w przedsionku, a także drzwi do zakrystii. Na ołtarzu postawiono nową szafkę pod ampułki.

W kościele zainstalowana została też klimatyzacja. Dzięki ofiarności mieszkańców Dąbrowy Kozłowskiej, parafii św. Mikołaja, wsparciu ks. proboszcza Janusza Smerdy i ks. wikariusza Marcina Pietrasa, mieszkańców Kozłowa oraz Małkos Starych udało się zebrać odpowiednią sumę pieniędzy, aby rozpocząć prace remontowe. Dziękujemy wszystkim z całego serca i mówimy Bóg zapłać za złożone ofiary na remont kaplicy w Dąbrowie Kozłowskiej, a przede wszystkim zapraszamy do wspólnej modlitwy. Zapraszamy do odwiedzania naszej miejscowości pięknie położonej wśród lasów, należącej do wspólnoty parafialnej Jedni.

Agata Stachowicz



Po remoncie – nowe meble

ZADANIE – ZAPROSIĆ JEDNĄ OSOBĘ

W sobotę, 6 czerwca, porazdziewiętnasty na polach Lednicy zgromadziła się młodzież z całej Polski aby dokonać wyboru Chrystusa w swoim życiu. W tegorocznym spotkaniu wzięli udział także młodzi ludzie z naszej parafii. W liczbie 27 zjawili się pod symboliczną bramą – rybą w okolicach Gniezna.

Hasłem tegorocznego spotkania było „W imię Ducha Świętego”. Mimo dość uciążliwego upału wszyscy wrócili zadowoleni i, co najważniejsze, pełni entuzjazmu duchowego. Wszyscy także zgodnie stwierdzili, że za rok znów nas tam nie może zabraknąć. Każdy ma za zadanie zaprosić jedną osobę aby na jubileuszowym, dwudziestym już spotkaniu było nas przynajmniej dwa razy więcej.

Idea spotkań lednickich zrodziła się po papieskiej wizycie w Polsce w 1991 roku. W 1997 r. odbyło się pierwsze spotkanie nad jeziorem lednickim. W miejscu, gdzie wg tradycji odbył się chrzest Polski. Wówczas papież Jan Paweł II przelatując śmigłowcem nad zgromadzoną młodzieżą, pobłogosławił wszystkim uczestnikom. Od tamtej pory, każdego roku w pierwszą sobotę czerwca, przyjeżdżają młodzi ludzie z całej Polski aby dać świadectwo swojej wiary i umocnić się duchowo.

Przyszłoroczne spotkanie skupione będzie wokół jubileuszu 20 lat istnienia ruchu lednickiego oraz obchodów 1050 rocznicy chrztu Polski. W tym szczególnym dla narodu polskiego miejscu będzie miało ono nadzwyczajną wartość. Oby i nas tam nie zabrakło.

ks. Marcin Pietras



KALENDARIUM

DO DOMU OJCA ODESZLI:

Józef Rzeszotek lat 65
Helena Iwańska lat 89
Ryszard Rozborski lat 71
Piotr Stępień lat 30



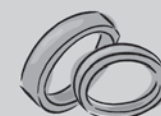
DZIEĆMI BOŻYMI STALI SIĘ:

Julian Czerwiński
Stanisław Ćwiklak
Szymon Wójtowicz
Lena Król



MIŁOŚĆ SOBIE ŚLUBOWALI:

Szymon Mariusz Skorupski
i Edyta Zygmunt
Jakub Błazik i Anna Suwała
Tomasz Sławomir Olszewski i Karolina Kamińska
Damian Piotr Bąk i Anna Wdowska
Piotra Hanusiak i Marta Piórecka
Karol Wróbel i Katarzyna Pamuła
Mateusz Wrześniak i Ewelina Agnieszka Michałek







Z ŻYCIA KLUBU GKS „KRÓLLEWSCY JEDLŃIA” SPORTOWY DZIEŃ DZIECKA W JEDLŃI

W niedzielę 31 maja na Stadionie Gminnego Klubu Sportowego w Jedlni odbył się festyn dla dzieci z okazji Dnia Dziecka, którego organizatorami byli: Gminny Klub Sportowy „Królewscy Jedlnia”, ks. proboszcz Janusz Smerda, ks. Marcin Pietras przy współpracy radnych Gminy Pionki: Sebastiana Sałka, Tomasza Wojciecha Wróbla, Anety Wojdat, Piotra Gębczyka, Henryka Dreli. Jak zawsze mogliśmy również liczyć na pomoc naszych sponsorów: Pawła Dei i Jerzego Wilka – WILMAX, Wiesława Dei, Michała Golberta, Leszka Rejmera, Stefana Grzywacza, Skiper Skład Budowlany, „Bochem” Tadeusza Bogobowicza, Banku Spółdzielczego w Pionkach.

Prezes Klubu Jan Gębczyk powitał wszystkich przybyłych gości i uczestników festynu, który prowadził Tomasz Wojciech Wróbel. Piotr oraz Łukasz Wrochna przygotowali i poprowadzili konkurencje sportowe nie tylko dla dzieci, lecz także dla rodzin, za co składamy im serdeczne podziękowania. Nie zabrakło słodyczy, niespodzianek dla wszystkich dzieci, malowania twarzy... Dodatkową atrakcją był kolorowy klaun, który dbał o poczucie humoru zarówno dzieci jak i dorosłych.

Organizatorzy w imieniu wszystkich dzieci dziękują za wsparcie finansowe miejscowym radnym oraz prywatnym sponsorom.

Robert Potacki



ZAPOWIEDŹ ROKU MIŁOSIĘRDZIA

Ojciec św. Franciszek zapowiedział niezwykle ważny dla Kościoła i świata **Rok Miłosierdzia**. Rok ten rozpocznie się w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (8 grudnia 2015 r.) a zakończy w Niedzielę Chrystusa Króla Wszechświata 20 listopada 2016 r.

„Drodzy bracia i siostry, często myślałem o tym, jak Kościół może uczynić jeszcze bardziej oczywistym swe postannictwo bycia świadkiem miłosierdzia. Jest to droga, która rozpoczyna się od nawrócenia duchowego. I dlatego postanowiłem ogłosić Jubileusz Nadzwyczajny, którego ośrodkiem będzie Miłosierdzie Boże. Będzie to Rok Święty Miłosierdzia. Chcemy przeżywać go w świetle słów Pana: «Bądźcie miłosierni jak Ojciec wasz jest miłosierny» (Łk 6, 36)”.

Jako duszpasterze mamy nadzieję, że Rok Miłosierdzia będzie dobrą okazją dla wszystkich naszych parafian do szczerej spowiedzi, indywidualnej i wspólnotowej modlitwy do Miłosierdzia Bożego, pojednania z ludźmi i przebaczenia, do zerwania z grzechami ciężkimi, nałogami a nade wszystko uzdolni nas do wielu czynów miłosierdzia. *„Bóg nigdy się nie męczy przebaczeniem człowieka, to człowiek męczy się proszeniem o przebaczenie”.*

Do następnego numeru naszej gazetki dołączony będzie obrazek Pana Jezusa Miłosiernego i modlitwa Koronką do Bożego Miłosierdzia. Będzie to prośba i zachęta do gorącej modlitwy w rodzinach, która wyprosi łaski i miłosierdzie dla nas i całego świata.

Duszpasterze parafii

LECTIO DIVINA – SPOTKANIE ZE SŁOWEM BOŻYM

Przypowieść o chwaście wśród zboża

(Mt 13, 24–30)

Poszczególne etapy rozważania Słowa Bożego
Wyciszenie – zaprosz ducha Świętego aby pokierował twoją modlitwą.

1. Lectio (czytanie) – przeczytaj uważnie wybrany fragment Pisma Świętego.
2. Meditatio (powtarzanie) – przeczytaj 2–3 razy fragment, który Cię poruszył.
3. Oratio – módl się do Pana, który mówi do Ciebie.
4. Contemplatio (rozważanie).
5. Actio (działanie).

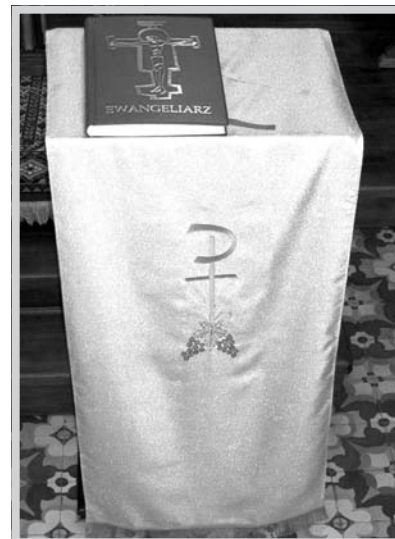
1. Lectio

Jezus opowiedział tłumom tę przypowieść: „Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre ziarno na swojej roli. Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się i chwast. Słudzy gospodarza i zapytali go: Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc się wziął na niej chwast? Odpowiedział im: Nieprzyjazynek to sprawił. Rzekli mu słudzy: Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go? A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast nie wyrwali razem z nim i pszenicy. Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa a w czasie żniwa powiem żeńcom: zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie, pszenicę zaś zwieźcie do spichlerza”.

2. Meditatio

Jezus skupia naszą uwagę na przypowieści o dobrym ziarnie, które zostało zasiane na polu. I niemal natychmiast po zasianiu ziarna *nieprzyjazynek* zasiewa chwast pomiędzy ziarna parzenicy. Jesteśmy tym zatrważeni, jak szybko zły zareagował na zasiane piękne ziarna. Odnieśmy tę przypowieść do nas samych. Bóg zasiewa w nasze serca tylko dobre ziarno,

którym jest łaska Boża. Zarówno Bóg jak i my spodziewamy się, że przyniesie ona dobre owoce w naszym życiu. Dopiero grzech i słabości uświadamiają nam jak jesteśmy słabi, gdy nie czuwamy i skupiamy się głównie na swoich możliwościach. Bez łaski Bożej nic dobrego nie zdołamy uczynić.



3. Oratio

Dziękujemy Bogu za dobre ziarno, zasiane w naszym życiu. Podziękujmy za zdolności i talenty, za dobro, które jest w nas i wokół nas, a czasami go nie dostrzegamy.

Módlmy się o umiejętność rozpoznania w porę chwastów, które zaczynają w nas kiełkować.

Prośmy Boga o wytrwałość w walce ze złem.

4. Contemplatio

Bóg dopuszcza współistnienie dobra i zła w świecie, ale w końcu przyjdzie czas żniw czyli sąd Boży, gdy Bóg osądzi nasze życiowe wybory. Ciągłe mamy czas na przemianę i nawrócenie. Rozważajmy nasze życie jako czas wzrostu dobrego ziarna, które jest trwaniem w Bogu i Jego miłości.

5. Actio (działanie).

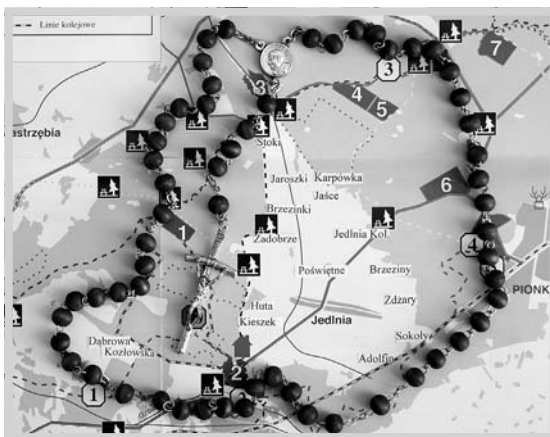
Analizując przypowieść o chwaście, zróbmy dobre postanowienia na najbliższy czas. Skorzystajmy z pomocy św. Pawła, który w liście do Rzymian zachęca: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!”.

oprac. ks. J. Smerda

RODZINA – MAŁŻEŃSKA WSPÓLNOTA ŻYCIA I MIŁOŚCI

Afirmacja rodziny czyli uznanie, dowartościowanie, wspieranie

Gdy Kościół mówi o rodzinie to przede wszystkim podkreśla jej podmiotowość, wartość, piękno. Według papieża Franciszka *Rodzina jest motorem świata i historii oraz ośrodkiem miłości*, który umożliwia człowiekowi prawidłowe ukształtowanie osobowości, przekaz wartości oraz właściwe przygotowanie do pełnienia ról społecznych. Rodzina jest też *naturalnym centrum życia*, bo w niej uczymy się kochać. I dalej podkreśla papież: *w rodzinie każdy z nas kształtuje swoją osobowość, wzrastając w atmosferze domowego ciepła, otrzymuje imię, uczucia, przestrzeń intymności, „uczy się sztuki dialogu i między-*



ludzkiej komunikacji. My wszyscy jesteśmy owocami drzewa, którym jest rodzina: jesteśmy dobrymi owocami, gdy drzewo ma dobre korzenie, którymi są dziadkowie i dobry pień, którym są rodzice. Jezus mówił, że każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a każde złe drzewo, złe owoce (por. Mt 7, 17).

Starajmy się widzieć nasze rodziny jako szczególny dar Boży. Dziękujmy Bogu i sobie wzajemnie za to, że jesteśmy i tworzymy niepowtarzalną wspólnotę miłości i wiary. Ojciec św. Jan Paweł II mówił, że rodzina jest *szczęściarodna*, bo powinna przynieść człowiekowi szczęście i świętość. Życzymy sobie wzajemnie i módlmy się o takie rodziny w naszej parafii.

oprac. ks. Janusz Smerda

PTAKI I LUDZIE

W poprzednich dwóch odcinkach starałem się przybliżyć szanownym czytelnikom rolę, jaką odegrały ptaki w cywilizacyjnym rozwoju ludzkości. W tym chciałbym przedstawić parę ciekawostek z liczącego około 10 000 różnych gatunków ptasiego świata, żyjącego na Ziemi. Niestety wiele z nich jest zagrożonych wyginięciem. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że od początku XVII wieku wymarło prawie 450 gatunków, a tempo ich znikania wzrasta lawinowo z każdym rokiem.

Popularne jeszcze przysłowie „Lepszy wróbel w garści niż gołąb na dachu” niegdyś brzmiało: „Lepszy wróbel w garści niż cietrzew na sęku”. Dawniej cietrzew był pospolitym w naszym kraju gatunkiem, dzisiaj w Polsce jego liczebność maleje z każdym rokiem.

Drugim niemniej wspaniałym i efektownym, ale również zagrożonym puszczańskim kurakiem jest głuszec. Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe od kilku lat prowadzi programy reintrodukcji, zarówno głuszców jak i cietrzewi. Każdego roku „wsiedla” się po kilkadziesiąt ptaków na tereny, na których kiedyś one występowały. Wsiedlane głuszce pochodzą z naszej rodzimej hodowli wolerowej, cietrzewie natomiast z odłowów na terenie Białorusi, gdzie mają się one jeszcze w miarę dobrze. Cietrzewie i głuszce znane są ze swoich widowiskowych wiosennych toków rozpoczynających się o świcie, często jeszcze w porannej mgle. Samce (koguty) rywalizują często w krwawych, z sypiącymi się piórami walkach między sobą o najlepszą pozycję na tokowisku – im bardziej centralnie położona, tym lepiej. Samice (kury) bowiem najchętniej wybierają do zalotów te pięknie ubarwione w strój godowy koguty, które zajmują centralne rewiry i też się między sobą kłócą „o miejsce w kolejce” by zdobyć tego który, jest obiektem powszechnego zainteresowania.

O znaczeniu ptasich piór i puchu, jako doskonałym materiale izolacyjnym, który wykorzystywany jest w produkcji pościeli wspominałem już poprzednio. Niewiarygodne, ale prawdziwe, „puch droższy od złota” pochodzi od gatunku kaczki o nazwie edredon, zakładającej swoje kolonie lęgowe na Islandii. Otóż wartość rocznej sprzedaży specjalistycznej odzieży polarnej i wysokogórskiej oraz przede wszystkim ekskluzywnych kołder i poduszek wypełnionych edredonowym puchem przekracza 30 milionów euro. Cena jednej kołdry waha się od 240 tysięcy złotych do ponad 130. Dlaczego tak drogo? Bo ultra lekki puch tej kaczki jest uznawany za najlepszy, znany na Ziemi materiał termoizolacyjny. Jedynymi dostawcami puchu edredonowego są Islandczycy, którzy opatentowali technologię jego obróbki. Każdego roku 350 certyfikowanych zbieraczy puchu pozyskuje łącznie około 2,5 tony tego luksusowego surowca. Puch wybierany jest bezpośrednio z gniazd edredonów. Każda kaczka wyściela swoje gniazdo około 9 tysiącami ciemnoszarych, puchowych piórek, które wyskubuje sobie z brzucha i piersi. Świeży puch zabierany jest przez zbieraczy na początku okresu wysiadywania jaj.

W zamian kaczce podkłada się trochę miękkiego sianka, do którego kaczka dodaje jeszcze nieco puchu. Ten dla bezpieczeństwa jaj pozostaje w gnieździe, aż do wylęgu piskląt. Po wylęgnięciu się piskląt i opuszczeniu przez nich gniazda, zbieracze powracają do kaczek kolonii i zabierają pozostały, niepotrzebny już ptakom puch. Za ten wyjątkowo cenny i ekskluzywny dar koloniom lęgowym zapewnia się specjalną ochronę, również przed drapieżnikami, a same ptaki już od ponad stu lat objęto prawną ochroną gatunkową – jedną z pierwszych na świecie. Zaś, prawdą się stało to, że dzikie kaczki – stały się tak ufne, iż nie przerywają wysiadywania jaj nawet wtedy, gdy ludzie zabierają spod nich tak bardzo cenną wyściółkę. To stanowi doskonały przykład współpracy w ramach zrównoważonego rozwoju człowieka z przyrodą.

Jako zapowiadana na wstępie, rzeczona ciekawostką można uznać też tragedię dla ptaków polegająca na tym, że ludzie pozazdrościli im pięknego wyglądu, i za sprawą mieniących się całą paletą barw różnokolorowych piór postanowili się nimi sami ozdabiać. Nie chodzi tu bynajmniej o żyjących w zgodzie z matką naturą Indian amerykańskich czy plemiona zamieszkujące dziewicze wyspy na Pacyfiku, ale o to że, jeszcze sto lat temu w Europie o statusie kobiety (a także jej męża!), świadczyły pióra przy jej kapeluszu lub innych częściach garderoby. Ich cena niejednokrotnie przewyższała ceny złota. Dla zdobycia tych cennych piór ptaki w koloniach zamorskich zabijano masowo i na wszelki sposób. Pióra wrywano, wycinano ze skórą lub skrzydłami, preparowano itp. Wielu gatunkom groziło wyginięcie i wiele niestety wyginęło. Dla przykładu należy podać, że dla pozyskania 1 kilograma słynnych godowych piór czapli białej, oznaczało śmierć około 300 ptaków.

Dzisiaj o obrotach światowych giełd decyduje cena ropy naftowej, a w tamtych czasach rządziły nimi pióra. Handel piórami napędzał gospodarki najbogatszych państw. Zbijano na nich wielkie fortuny, pióra pozyskane w koloniach brytyjskich był niewiarygodnie drogie, a najcenniejszym ładunkiem Titanica w jego pierwszej i zarazem ostatniej wyprawie w 1912 roku były właśnie pióra. W owych czasach były one drugim po diamentach źródłem dochodu bardzo bogatego Związku Afryki Południowej (od 1961 roku RPA).

Masakra ptaków w skali globu dla zysku i wyuzdanej mody, sprowokowała też pierwsze w historii zorganizowane protesty społeczne w obronie praw zwierząt. Tak powstały dwie największe do dzisiaj organizacje ochrony przyrody: w 1889 roku słynne brytyjskie Królewskie Towarzystwo Ochrony Ptaków, a w roku 1905, znane amerykańskie Stowarzyszenie Audubon.

Ostatecznie wiele gatunków ptaków uratowała I wojna światowa, gdyż po jej zakończeniu handel piórami ptaków (głównie egzotycznych) już się nie odrodził, a na całym świecie poupadały wielomilionowe fortuny tkwiące w tej branży.

opracował Adam Jamka

OGÓLNOPOLSKIE DOŻYNKI NA JASNEJ GÓRZE 2015

W niedzielę 6 września przedstawiciele naszej parafii wraz z ks. proboszczem Januszem Smerdą uczestniczyli w Ogólnopolskich Dożynkach na Jasnej Górze. Tegoroczne dożynki przeżywaliśmy pod hasłem „Do Matki Ludu Bożego”. Jak podało Biuro Prasowe Jasnej Góry wzięło w nich udział ok. 60 tys. rolników i pielgrzymów z całej Polski, obecny był także prezydent Polski Andrzej Duda oraz minister rolnictwa Marek Sawicki.

Mszy św. przewodniczył nasz ordynariusz ks. bp Henryk Tomasik, a Starostami tegorocznych Dożynek Jasno-górskich byli Monika i Waldemar Bernaccy z Kruszwca k. Opoczna. Ks. Biskup przypomniał w homilii, że „to polski rolnik przez wieki dawał dowody swojej miłości do Chrystusa, do Kościoła, do Bożych spraw, przekazywał wiarę wówczas, gdy inni zawodzili, wiązał każdy swój dzień z krzyżem Chrystusa i z osobą Zbawiciela, zaczynał dzień znakiem krzyża, wykonywał krzyż na bochnie chleba wówczas, gdy przystępował do tego, aby go podzielić” oraz „niech polski rolnik jeszcze raz uratuje to, co jest zagrożone w naszej rzeczywistości: Niedziela, dzień święty! Niech polski rolnik zdobędzie się na to, aby być wzorem dla innych i trwania przy Chrystusie, przy ołtarzu, aby składać dziękczynienie. Niech w naszych rodzinach nie zabraknie troski o religijne wychowanie”.



Dlatego i my dziękowaliśmy Bogu za opiekę nad naszą parafią, nad wszystkimi rodzinami i modliliśmy się w wielkiej wspólnoty Kościoła o mocniejsze jednoczenie się w Kościele, we wspólnoty parafialnej oraz odważne wyznawanie wiary w każdej sytuacji.

oprac. uczestnik dożynek

„W DOBRYCH ZAWODACH WYSTĄPIŁEM...” (2Tm 4,7)

MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI SPORTOWCÓW

W piątek, 11 września o godz. 17.00 odprawiłem Mszę św. w intencji naszych sportowców: Klubu Sportowego „Królewscy Jedlnia”. Jak przystało na prawdziwych sportowców większość z nich przybyła na Mszę św. prosto z boiska. Sprawowaliśmy tę Eucharystię z wielką radością i wdzięcznością wobec Boga za dobrze rozwijający się klub sportowy i jego sekcje: piłkarską i tenisa ziemnego. To wielka radość, że udało się z Bożą pomocą zbudować piękny stadion, kort, powołać dobre drużyny wśród dzieci i młodzieży i osiągać coraz lepsze wyniki sportowe. Ale naszym wspólnym zadaniem jest nie tylko inwestowanie w rozwój fizyczny ale także w duchowy. Jak zaznaczył Ojciec Święty Franciszek w przemówieniu do sportowców: „**sport uprawiany z pasją i poczuciem etycznym nie tylko przyczynia się do nauki zdrowego współzawodnictwa, lecz także staje się szkołą pogłębienia wartości humanistycznych i chrześcijańskich.** Może-



my brać przykład z naszych wybitnych sportowców takich jak Jakub Błaszczykowski, Robert Lewandowski, Marcin Gortat, Leszek Blanik czy Przemysław Tytoń, którzy dołączyli do akcji „Nie wstydzę się Jezusa” dając świadectwo prawdziwej wiary. Niech taka postawa towarzyszy dzieciom, młodzieży i działaczom GKS Królewscy Jedlnia

Modlitwa sportowca przed treningiem

Panie, mam zdrowe ciało i dziękuję Ci za nie. Dziękuję Ci także za to, że mogę uprawiać sport. Sprawia mi radość, gdyż we współzawodnictwie odkrywam swoje możliwości. Pomóż mi, bym nie poprzestał na doskonaleniu sprawności fizycznej, ale też wzrastał w Twej łasce i mądrości. Amen.

Robert Potacki





Zdjęcia w numerze: Grażyna Rojek

WYDAWCA: Parafia Św. Mikołaja w Jedlni www.jedlnia.com.pl
Stowarzyszenie Jedlnia

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Danuta Szegda-Pestka *redaktor naczelna* danuta.szegda@onet.pl
tel. 693 515 606,

Justyna Grosiak *zastępczyni redaktor naczelnej* justyna_grosiak@op.pl
Piotr Michał Wdowski, Renata Pająk, Wiesław Jaroszek, Grażyna Rojek,
Wojciech Pestka, ks. Janusz Smerda

STALE WSPÓŁPRACUJĄ

Małgorzata Amanowicz, Krystyna Czachor, Bożena Gorska, Adam Jamka,
Robert Lubczyński, Jolanta Mazur, Krystyna Piechurska, ks. Marcin Pietras, Robert Potacki, Jadwiga Rojek, Sławomir Wąsik, Olga Wróbel, Tomasz Wróbel.

PROJEKT DOFINANSOWAŁA GMINA PIONKI